Uwaga! numer nie jest antydatowany

Cena 15 gr. Dziś 8 stron

KURJER POWSZECHNY

WYCHODZI CODZIENNIE RANO

Redakcja i Administracja: Kraków, Rynek 6. I. p. tel. 120-76. Lwów, Mochnackiego l. 48 Telefony: 53-79, 7-40, 92-46, 46-34.

REDAKTOR NACZELNY JAN MATYASIK

P.K.O. 503.750

PRENUMERATA z dostawą do domu (roznosicielem lub pocztą) miesięcznie . . . . 4 zł. bez dostawy tj. przy odbiorze w kantorach wydawn. miesięcznie . 3·50 zł.

Rok VII. Kraków-Lwów wtorek 12 listopada 1934 Nr. 312 ABC

Ks. Prymas A. Hlond o Międzynarodowym Kongresie Eucharystycznym

WARSZAWA, 11. 11. (Tel. wł. G.). Jak już donosiliśmy, Ks. Prymas August Hlond, przybył do Rzymu w dniu 6 bm. Następnego dnia Jego Eminencja udzielił posłuchania przedstawicielowi KAP-ej, prof. Maciejowi Loretowi, z którym podzielił się wrażeniami z Międzynarodowego Kongresu Eucharystycznego w Buenos Aires.

Wiadomości przesyłane z Kongresu Eucharystycznego przez radjo mogły dać tylko częściowe i mimo wszystko niedostateczne pojęcie o tych w istocie **niezrównanych dniach, przepojonych pobożnością i uduchowieniem miljonowej rzeszy ludzkiej**, zebranej dla zamanifestowania swej głęboko odczutej miłości i czci dla Chrystusa Eucharystycznego.

Przygotowanie i organizacja kongresu były wręcz znakomite. A było to zadanie niełatwe.

Komunja dzieci i młodzieży to zjawisko, do którego jesteśmy przyzwyczajeni na kongresach eucharystycznych. **W Buenos Aires jednak był to widok niecodzienny.** Nie mniej głębokie wrażenie, mówił Ks. Prymas, zrobiła Komunja wojska i marynarki argentyńskiej. Generalicja, **admirałowie, oficerowie wszystkich stopni i liczne oddziały żołnierzy klęczały w długich szeregach i kolejno przystępowały do Stołu Pańskiego.** Mnie właśnie mówił z przejęciem Jego Eminencja, przypadło w udziale rozdawać Komunję św. braci żołnierskiej.

Najbardziej zaś wzruszającą była chwila, kiedy w czasie ostatniego błogosławieństwa, udzielonego przez Legata Papieskiego Kongresowi, Prezydent Rzplitej oddał Argentynę pod opiekę Chrystusa utajonego w Przenajświętszym Sakramencie.

Jego Eminencja nie miał dość słów uznania dla władz argentyńskich, których życzliwości i gościnności doświadczał na każdym kroku. To samo również spotkało Jego Eminencję w Brazylji. Wogóle nietylko Argentyna, ale **cała niemal Ameryka Południowa złączyła się solidarnie dla uświetnienia kongresu.** W społeczeństwie i warstwach kierujących toruje sobie wyraźnie drogę ideologja katolicka. Czują one, że tylko na tych podstawach mogą budować przyszłość i ostać się wśród burzy.

Osobną uwagę poświęcili Ks. Prymas i towarzyszący mu Księża Biskupi: Radoński, Okoniewski i Kubina, sprawom kolonji polskich w Argentynie i Brazylji. Jego Eminencja zwiedził m. in. San Paulo i inne ośrodki w Ameryce Południowej, a Ks. Biskup Kubina w porozumieniu z Ks. Prymasem pozostał jeszcze na trzy miesiące w Ameryce Południowej, celem dokładnego zaznajomienia się z potrzebami tamtejszych Polaków.

—o—

W trzecią rocznicę

We wszystkich środowiskach uniwersyteckich obchodziła młodzież żałobnemi uroczystościami trzecią rocznicę tragicznej śmierci Stanisława Wacławskiego w Wilnie. Pamięć tej niewinnej ofiary towarzyszy i towarzyszyć będzie stale, narodowcom w ich trudnej drodze do wielkiej narodowej Polski. Ruch narodowy ma już tysiące swoich wyznawców, którzy więzieniami składają świadectwo swym przekonaniom ma również i męczenników, którzy zanie umierają. Realizacja wielkiej idei nie może dokonać się bez ofiar. One ideę tę uświęcają, one wstrząsają sumieniem żyjących, one budzą naśladowców i bohaterów. Kiedyś pamięć ich będzie uczczona w sposób jaki przystoi Narodowi, umiejącemu cenić ofiarę młodego życia, złożoną dla jego wielkości. Obecnie chyląc czoło przed ich pięknemi postaciami i zachowując w pamięci, za co i w jakich warunkach padli, przyrzec winniśmy ich cieniom, że w walce o pełną niepodległość moralną i gospodarczą Narodu nie spoczniemy. Na wyłomie stanęli nowi szermierze. Walka trwa dalej.

Nie zapomnimy!

Mają rezygnować z probostw

(er) W urzędowym organie grekokatolickiego arcybiskupstwa we Lwowie „Archieparchialni Widomosti" z 15 bm. ukazała się wiadomość, iż władze Cerkwi greko-katolickiej zażądały na podstawie dekretu „Maxima cura", aby księża kreko-kat.: proboszcz w Czanyżu w dziekanacie Busk, ks. **Miron Kopystiański** i proboszcz w Laszkowie w **dziekanie Łopatyn ks. Józef Jaworski (poseł z klubu BB.)** zrezygnowali z probostw.

„Sowiecki dyplomata nigdy nie wejdzie do kościoła"

„Journal des Debats" zamieścił artykuł o zachowaniu się dyplomacji sowieckiej po śmierci ministra Barthou, za którego duszę we wszystkich stolicach Europy odprawione zostały nabożeństwa żałobne przy udziale przedstawicieli władz rządowych i dyplomacji. Zwróciło ogólną uwagę, że na żadnem z tych nabożeństw nie było przedstawicieli dyplomacji sowieckiej. Zainterpelowany w tej sprawie sowiecki komisarz do spraw zagranicznych, Litwinow przez przedstawiciela Francji w Moskwie o powodach podobnej demonstracji, odpowiedział: żaden sowiecki dyplomata nigdy nie wejdzie do kościoła.

ZE SPORTU LWOWSKIEGO

Pogoń - Wisła 3:0

Ostatni w sezonie mecz ligowy rozegrany we Lwowie zakończył się małym skandalem. Drużyna krakowska na pięć minut przed zakończeniem spotkania, przy stanie 1:0 dla Pogoni przerwała grę, oddając gospodarzom dwa punkty i stosunek bramek walkowerem.

Wisła zdaje się przyjechała do Lwowa po wicemistrzostwo i nie mogło się kierownikom tej drużyny pomieścić w głowie to, że aby wygrać spotkanie trzeba być lepszym od przeciwnika. Tymczasem z dawnej formy gości zostały tylko strzępy, pospolicie mówiąc łachmany, za szczupłe, aby zakryć **rozstrzęsione nerwy graczy i rażące chamstwo** primadonn w rodzaju Kotlarczyka.

W rubryce sportowej naszego pisma bodajże po raz pierwszy zjawia się ten wyraz. I naprawdę bylibyśmy ostatnimi, którzyby w taki sposób określili niedzielne „wyczyny" Wisły, gdyby nie **grozą przejmujący fakt degryngolady moralnej polskiego sportu piłkarskiego.** To co się ostatnio dzieje na boiskach piłkarskich naszych miast, **musi być odpowiednio ostro klasyfikowane** przez prasę.

Na pochwałę i najwyższe uznanie zasługuje rezerwa gospodarzy. Drużyna lwowska nie dała się wyprowadzić z równowagi mimo ustawicznych prowokacyj i wytrwała w grze fair do końca. Egzamin wyrobienia sportowego zdała Pogoń z postępem bardzo dobrym.

Sam przebieg gry wykazał nieznaczną, acz trwałą przewagę miejscowych. Słabym punktem ataku Pogoni był Nahaczewski, oraz Matjas I. Pierwszy jednak został już w 10 minucie gry w niewybredny sposób „skoszony" i odczuwał to przez dalszy ciąg spotkania w sposób widoczny. Reszta ataku, pomoc i obrona stanęły na wysokości zadania.

Mimo przewagi Pogoni wynik bezbramkowy utrzymywał się do 31 min. po przerwie. **Jedyna bramka pada w zamieszaniu po rzucie z rogu** bitym przez Matjasa I. Od tej pory atak gospodarzy przesiaduje stale na stronie Wisły, której obrona i pomoc rozpaczliwie, ale **w karygodny sposób bronią się przed podwyższeniem wyniku.** Ukoronowaniem tej brutalnej kopaniny nie piłki tylko przeciwnika staje się **napaść Fereta na stojącego spokojnie bez piłki Niechciołę. Wykluczony zawodnik Wisły nie chce zejść z boiska, cała zaś drużyna krakowska nie ma zamiaru grać dalej. Sędzia odczekawszy pięć minut odgwizduje walkower.**

Wisła wystawiła sobie wczoraj odpowiednie świadectwo. Okryła wstydem środowisko sportowe z którego wyszła. Krakowski Okręgowy Zw. Piłki nożnej winien wyciągnąć z tego daleko idące konsekwencje.

Żałować wypada, że komisarz P.P., który wkroczył w pewnym momencie na boisko nie zrobił użytku z przysługującego mu prawa przymknięcia tej „gwiazdy" Wisły, która napadła na Niechciołę. Spotęgowałoby to skandal, ale może odstraszyłoby rzezimieszków od przebierania się w koszulki sportowców. **W. R**

—o—

MECZ PŁYWACKI AUSTRJA — POLSKA WE LWOWIE

LWÓW. Polski Zw. Pływacki zakontraktował międzypaństwowe spotkanie **Austrja — Polska** w pływaniu na dni 8 i 9 grudnia br. Zawody odbędą się w nowym **krytym basenie pływackim Lwowa.** Przed zawodami odbędzie się w nowym **krytym basenie pływacwalni zimowy obóz czołowych pływaków naszych.**

BOKSERSKIE MISTRZOSTWA WILNA UNIEWAŻNIONE

WILNO. Zarząd Wil. Okr. Zw. bokserskiego postanowił **unieważnić** przeprowadzone **bokserskie mistrzostwa Wilna**. Jak donosiliśmy, tytuł mistrza Wilna zdobyło **WKS**, któremu przyznano zwycięstwo 16:0.

Niezałatwienie paru formalności ze strony WKS wpłynęło na unieważnienie mistrzostw. Wobec tego w następną niedzielę, 18 bm., odbędzie się **mecz WKS — Ognisko.**

ZWYCIĘSTWO WARTY.

BERLIN. Pod koniec swego **turnieju bokserzy Warty** poznańskiej rozegrali mecz z pięściarzami niemieckiemi **Brunswiku.** Polacy odnieśli zwycięstwo w stosunku 9:7.

Odznaczenie orderem „Polonja Restituta"

Z okazji Święta Niepodległości szereg osobistości otrzymało order „Polonia Restituta". **Wielką wstęgą** orderu „Polonia Restituta" zostali odznaczeni: Minister Spraw Zagranicznych p. Józef Beck i znakomity artysta malarz prof. Leon Wyczółkowski.

Krzyżem komandorskim z gwiazdą zostali odznaczeni: generał dywizji Aleksander Osiński, prezes Sadu Najwyższego Jan Rzymowski i v-prezes Sadu Najwyższego Artur Sieradzki.

Krzyżem komandorskim zostali odznaczeni: wojewoda stanisławowski Jagodziński, generałowie brygady Zając, Knoll i Maksymowicz profesor Uniwersytetu w Poznaniu Znaniecki, red Rzymowski, Karol Szymanowski, Józef Hoffman. Mieczysław Frenkiel i szereg urzędników.

Ponadto, jak już donosiliśmy, Krzyż komandorski otrzymał prof. Longchamps ze Lwowa.

Pożar pod Lwowem

(a.) Wczorajszej nocy skutkiem **wadliwej budowy komina** wybuchł **pożar w domu Józefy Dakinowej w Brzuchowicach.** Pastwą ognia padł dach i wewnętrzne urządzenie domu. Energiczna akcja ratunkowa zapobiegła rozszerzeniu się pożaru.

Lwów w Święto Niepodległości

(a) Wśród przepięknej pogody odbyły się wczorajsze uroczystości. Słoneczna pogoda użyczyła jasnych ram dla tych obrazów, jakie przesuwały się przed licznie na pl. Halickim zebraną publicznością w czasie defilady wojskowej.

Uroczystości niedzielne rozpoczęły się nabożeństwem

w Bazylice,

odprawionem przez ks. Inf. Czaykowskiego. W czasie nabożeństwa w którem wzięli udział przedstawiciele władz cywilnych i wojskowych oraz organizacje i cechy ze sztandarami, śpiewał Chór kleryków.

Równocześnie odprawioną została

dla załogi lwowskiej

Msza polowa na ul. Pełczyńskiej.

W pośrodku ulicy, gdzie w obniżające się stoki Cytadeli, w głębi na półkolistym obszarze zebrały się wojska, które następnie wzięły udział w defiladzie.

Po nabożeństwie w Bazylice oraz po Mszy polowej u stóp Cytadeli o godzinie 10 rozpoczęła się

defilada na pl. Halickim,

którą odebrał insp. armji, gen. Rómmel w towarzystwie gen. Czumy oraz wicewojewody Sochańskiego. Naprzeciw, od strony ul. Batorego zaciągnęła szpaler młodzież kadecka niższych klas. Publiczności zebrało się wiele, porządek panował wzorowy.

Defiladę prowadził płk. Bittner, dowódca dyw. piechoty, — piechotę płk. Z. Dziurzyński, dow. pułku.

W blasku słonecznego dnia jesiennego poczęły przesuwać się poszczególne formacje wojskowe, budząc uznanie zarówno swym wzorowym ekwipunkiem, jak dziarską postawą.

W oddali, **za załomem pl. Bernardyńskiego rozległy się miłe dźwięki „Hasła Wojska Polskiego" — poczem ukazały się drogie społeczeństwu proporczyki 14 p. Ułanów Jazłowieckich.** Z wrzawą zajechała na plac na swych siwkach ułańska orkiestra, przy której dźwiękach serdecznie witane defilowały najpierw szwadrony ułanów wraz z oddziałami pionierskiemi. Pysznie wyglądające konie, a na nich **wspaniale reprezentujący się ułani** żywą wywoływały radość u zebranych tłumów.

Przejechał ostatni szwadron, a dochodzący miarowy supot zapowiadał zbliżanie się **dalszej wojskowej formacji, piechoty.** Przemaszerowały tedy najpierw kompanje kadetów ze sztandarem a następnie batal|jony dwu pułków piechoty z oddziałami karabinów maszynowych. Piechota dziarską swą postawą spotkała się z ogólnem uznaniem.

Zadudniły następnie o bruki uliczne koła lekkiej i ciężkiej artylerji, przesuwały się jedne baterje za drugiemi, doskonale wyposażone, — artylerzyści, działa, konie — to wszystko tworzyło całość, która mile bawiła oko i radością napawała serca. Równocześnie nad po'em defilady krążyły liczne „trójki" samolotów wojskowych.

Szczególną uwagę zwracały dwie kompanje czołgów z oddziałami motocyklistów i samochodów ciężarowych. Zwinne, szybkie tanketki, posuwające się we wzorowym ordynku wykonane w całości w kraju, z własnego materjału i rękami polskiego robotnika, pozostawały ponad wszelkiem uznaniem i pochwałą zebranych tłumów. Oddziały te prowadził mjr. Gorecki, dowódca batalionu czołgów.

Przesunęły się następnie liczne formacje Przysposobienia Wojskowego, szły hufce młodzieży szkół średnich, kolejowe, oddziały rezerwistów, — liczne zastępy Obrońców Lwowa i kombatantów, drużyny harcerskie żeńskie i męskie wśród dźwięku kilku orkiestr, wreszcie pochód zamykały oddziały straży pożarnych wraz z kolumną samochodów straży miejskiej. Defilada trwała przeszło godzinę.

Dalszem ogniwem w łańcuchu wczorajszych uroczystości

BYŁO ODSŁONIĘCIE „POMNIKA „CHWAŁY NA CMENTARZU OBROŃCÓW LWOWA.

Krok za krokiem, wytrwale, z dużym nakładem trudu i ofiarności postępują prace „Straży Mogił Polskich Bohaterów" — prowadzonej przez niestrudzoną, od pierwszej chwili powstawania tak bardzo nam drogiego „Campo santo", przewodniczącą p. Wandę Mazanowską, która z nadzwyczajną energją, łamiąc piętrzące się przeszkody, przepiękne dzieło cmentarne prowadzi i realizuje wspaniały projekt tak przedwcześnie zgasłego arch. inż. Rudolfa Indrucha.

W dniu wczorajszym odsłonięty został trzeci zkolei fragment tego projektu: „Pomnik Chwały".

Po kapliczce, stojącej na wzgórzu, po katakumbach — odsłonięta została wczoraj monumentalna budowla, jakby jakaś ze starego forum rzymskiego przeniesiona i zrekonstruowana kolumnada. Po obu stronach bramy na postumentach już z daleka widnieją dwa olbrzymie lwy, wykonane przez Prof. J. Starzyńskiego. Na postumencie z jednej strony pomieszczono herb m. Lwowa z napisem: „zawsze wierny" — na drugim herb Państwa i napis „Tobie Polsko". Napis na „Pomniku Chwały" głosi:

„Morituri sunt, ut liberi vivamus", zatem „Polegli, abyśmy wolni żyli". Poszczególne kolumny olbrzymie, powstały z fundacji miasta Lwowa i Poznania, Związku Narodowego Polskiego w Ameryce i Towarzystwa Strzeleckiego. Od strony wewiętrznej na „Pomniku" wyszczególnione zostały pola bitew, w przyszłości na bronzowych tablicach wyryte zostaną nazwiska Poległych.

W uroczystości wzięli udział przedstawiciele władz cywilnych i wojskowych z wicewoj. Sochańskim, insp. Rómmlem i gen. Czumą na czele, Związek Obrońców Lwowa, drużyny sokole, honorowa kompanja wojskowa z orkiestrą, członkowie Towarzystwa Strzeleckiego i tłumy publiczności.

Po degraniu przez orkiestrę Hymnu państwowego i odśpiewaniu przez Chór kadetów pieśni „Boga Rodzico", przemówiła do zebranych

P. Wanda Mazanowska przewodnicząca „Straży Mogił"

w tych mniejwięcej słowach:

— „Gdy przed piętnastu laty — mówiła — śp. arch'tekt inż. Rudolf Indruch, Obrońca Lwowa, zwyciężył w konkursie na plan urządzenia Cmentarza Obr. Lwowa — winszowali mu koledzy i profesorowie, **ale tylko warunkowo,** t. j. jeżeli Tow. Straż M. P. B." będzie miało dość wytrwałości a społeczeństwo będzie dość ofiarne, aby ten piękny zamiar wykonać. Dumni jesteśmy i szczęśliwi, że chwila ta nadeszła, i to właśnie w roku naszego jubileuszu, t. j. piętnastolecia naszego istnienia i pracy".

„Wytrwałość i ofiarność znalazły się, a nasze przedsięwzięcie, poparło przedewszystkiem całe społeczeństwo, potem pomogło kilka osób z wydziału nietylko bezinteresowną pracą. ale i funduszami. nadto wydatnie poparła nas gmina m. Lwowa, fundując jedną kolumnę, drugą zaś ufundowało miasto Poznań, na trzecią i czwartą złożyły Związek Nar. Pols. w Chicago i Miejscz. Tow. Strzel. po połowie kosztów. Reszta 8 kolumn czeka swych fundatorów. Nadmieniam, że z powodu braku funduszów i konieczności dokładnych badań i informacyj, umieszczenie na pomniku nazwisk poległych bohaterów uległo zwłoce. Wszystkim tym, którzy w jakikolwiek sposób, choćby najmniejszym datkiem, przyczynili się do tego monumentalnego dzieła, składam na tem miejscu wyrazy szczerej, serdecznej podzięki. Urządzamy cmentarz i wznieśliśmy pomnik nie dla Poległych, gdyż tym prócz modlitwy niczego nie potrzeba, lecz dla żywych, dla młodzieży, dla żołnierza dla ich nauki i przykładu. **Cmentarz ten nie jest i nie ma być miejscem smutku i rozpaczy, lecz raczej otuchy i zadowolenia wewnętrznego, że w chwili grozy i kataklizmu światowego nietylko Ci, którzy polegli, ale żywi, którzy wraz z poległymi patrzyli śmierci w oczy, wypełnili to, czego wymagały honor, Ojczyzna i obowiązek Polaka. Niechże te kolumny uczą teraźniejsze i przyszłe pokolenia, że naszą wolność zdobyliśmy ciężkim trudem i krwią ofiarną, a pamięć o tem i wdzięczność za to niech opanuje serce i duszę Polaka i trwa wieki całe".**

W czasie przemówienia p. Mazanowskiej opadła zasłona i „Pomnik Chwały" przedstawił się w całej swej okazałości. Prez. Drojanowski przejął następnie „Pomnik" imieniem miasta.

Podniosła uroczystość lwowskiego „Panteonu" wyrosła do granic wspaniałej manifestacji i była głębokim wyrazem uczuć, jakie społeczeństwo Lwowa żywi względem tych, którzy w dniach „trwogi" poszli na szańce, by z bagnetem w ręku wykuwać przynależność Lwowa do Macierzy. Przypominają się nam w tej chwili **słowa śp. Ks. Arc. Bilczewskiego,** wypowiedziane przed laty w czasie poświęcenia Cmentarza. Zwracając się do Zmarłych mówił podówczas niezapomniany Arcypasterz: **„Jedno tylko mogłoby zakłócić Wasz sen spokojny, mianowicie lęk, troska, ażali my ten gród, ażali my tę ziemię, którą Wy krwią swoją okupiliście, utrzymamy... Otóż śpijcie spokojnie! Na Krzyże, wznoszące się nad Waszemi głowami, przyrzekamy, że... utrzymamy!"**

Zkolei nastąpiło

poświęcenie grobowca

śp. ppłk. Łapińskiego - Nilskiego,

zastępcy komendanta „Obrony Lwowa" z pamiętnych dni listopadowych. Aktu poświęcenia dokonał kapelan wojskowy, ks. Matzner, mowę w imieniu Związku Obrońców Lwowa wygłosił wiceprezes Stefan Kwiatkowski.

Obrońcy Lwowa z IV. Odcinka uczcili w sobotę swego dowódcy z czasów listopadowych, śp. Min. Pierackiego odsłonięciem pamiątkowej tablicy na głównym dworcu kolejowym, ongiś ośrodka zacietych zmagań o posiadanie tego tak ważnego objektu. Po odśpiewaniu przez Chór kolejowy „Syrena" „Gaude Mater" przemówił prezes Związku Obrońców Lwowa, Dr. Stan. Ostrowski, poczem pieczę nad tablicą odebrał wiceprezes Dr. Świgost. W uroczystości wzięli udział przedstawiciele władz i związku kombatantów.

NOTATKI LITERACKIE (Z NORWIDA)

„Myśl Narodowa" (Nr. 48) przypomina następujący wiersz Norwida:

Ogromne wojska, bitne generały,
Policje tajne, widne i dwupiciowe,
Przeciwko komuż tak się pojednały?
Przeciwko kilku myślom. **co nie nowe.**

„Myśl Narodowa" zauważa dowcipnie, że Norwid napisał ten czterowiersz... przeciw sanacji.

Przy sposobności przypominamy inny wiersz Norwida, często zresztą drukowany w zbiorach poety. Brzmi on:

Toć groszem twoim tuczne pułkowniki
Własnych cię uczą mordować proroków,
O wy nas wodzić śmiecia - niewolniki!
nie widząc ręki Boga u obłoków?

Oczywiście Norwid myślał o pułkownikach rosyjskich.

Muzyka w Krakowie

Recitale pianisty Łabuńskiego i śpiewaka Smirnowa. — Produkcje muzyczne. Gościnne występy śpiewaków warszawskich w operze).

Piękna sala „Starego Teatru", wypełniona pianofilami Krakowskimi przyjmowała onegdaj nader ciepło pianistę Wiktora Łabuńskiego, b. prof. najwyższego kursu gry fortepianowej Konserwatorjum Krakowskiego który po kilkuletnim pobycie w Stanach Zjednoczonych (Cincinati) — gdzie rozwijał ożywioną działalność wirtuozowską i pedagogiczną — zatęsknił za krajem ojczystym i wrócił na dawne swe stanowisko do Krakowa. Recital obudził żywe zainteresowanie, prof. Łabuński bowiem stoi w pierwszym szeregu polskich pianistów, ceniony wysoko, jako doskonały talent odtwórczy (także i twórczy), ujmujący produkcje swe w sposób swoisty, zdradzający indywidualność artystyczno-wirtuozowską zakrojoną na wielką miarę. Talent jego pogłębił się w pracy śród obcych, zmężniał, nabrał obok rozmachu i siły, wiele smaku tudzież dystynkcji.

Obfity program, zawierający retrospektywnie ułożone utwory **od Bacha do Rachmaninowa,** zakończył oryginalną parafrazą pieśni ludowej amerykańskiej „Arcansas Traveler", niegrywanego na krakowskiej estradzie utworu Davida Guiona. — W programie bogatym znaleźli odpowiednie oświetlenie klasycy **Mozart** i Beethovena (nastrojowa zagrana sonata księżycowa), **Chopin** pojęty indywidualnie lecz wysoce zajmująco, — oraz **Debussy i Rachmaninow,** którego dwa Preludja (Fis-mol i Es-dur op. 23) oddane zostały w sposób indywidualny.

Wśród licznych naddatków, jakich domagało się rozentuzjazmowane audytorjum znalazły się przeważnie utwory nie znanych kompozytorów zaoceanicznych o przejrzystej rytmice i świeżej fakturze, a nadto utwory Chopina.

Recital głośnego śpiewaka rosyjskiego Dymitra Smirnowa zawiódł miłośników pięknej sztuki śpiewaczej — Na sali zjawiło się ich niewielu. Artysta rozporządza pięknym jeszcze głosem, który ujmowałby słuchaczy, gdyby emitowany był istotnie tak, jak zapowiadały komunikaty, to jest w formie włoskiego bel canto— Bel canto p. Smyrnowa ma raczej cechy dźwięków formowanych płasko i płytko, czem przypomina głos śpiewaków cerkiewnych.

To jednak nie przeszkadza stwierdzić wysoki umiar artystyczny, śpiewaka, szczególnie w odniesieniu do pieśni z tekstem rosyjskim. Arje włoskie Pucciniego (Fanciulla tel vest. Tosca) w ten sposób śpiewane nie wywarły odpowiedniego wrażenia. — Towarzyszący kwartet solowy (szumnie nazwany chorans) Siemionowa, śpiewający przy akompanjamencie fortepianu, rytmiczne piosenki ludowe i kabaretowe o monotonnej i ubogiej oprawie harmonicznej, ni przyczyniły się do nadania poważniejszego nastroju recitalowi.

Miłą audycją, jaką zaaranżował w swej sali „Związek młodych muzyków" przyniosła w programie swym „Sonatę g-mol" **Händla** oraz „Koncert d-moll". **Bacha** na dwoje skrzypiec, w wykonaniu pary doskonałych skrzypków. Pp. **Marji i Stanisława Mikuszewskich,** przy towarzyszeniu pianisty **Hoffmanna.** — Para sympatycznych skrzypków zbierała dowody żywego a zasłużonego uznania.

Opera krakowska wystąpiła z dwoma operami („Pajace" i Cavaleria rusticana), zapraszając na wykonawców czołowych partyj najwybitniejszych obecnie troje koryfeuszów opery stołecznej.

Na czoło tej wysoce sympatycznej trójki wysunęła się p. **Platówna,** partją Santuzzy, zaśpiewaną i zagraną wspaniale. Warunki wokalne i uroda jakiemi rozporządza p. Platówna stawiają postać heroiny Mascagnio'wskiej na bardzo wysokiem niveau odtwórczym, artystka bowiem, poza świetnem ujęciem głosowem partji. ozdobiła ją całą skalą wspaniałych momentów ujęcia dramatycznego.

Drugim mile witanym gościem był barytoń **Płoński** śpiewak lubiany przez krakowskich bywałków operowych i ceniony dla swego talentu, lecz dawno już niesłuchany. Arją wstępną „Pajaców", zaśpiewaną z dużym umiarem artystycznym, była doskonałem zainaugurowaniem występu a zarazem i całego wieczoru. — Piękny materjał głosowy rozległności, jego doświadczenie sceniczne i spokojna a ujmująca gra, tworzyły w obu operach postacie wzbudzające zainteresowanie słuchaczy swą prawdą życiową.

Trzecim gościem był młodociany tenor p. Edward Weisis. Przedstawił się jako materjał na śpiewaka ze wszechmiar sympatycznie. Głos o miłym dźwięku, posiada obszerną skalę, łatwą we wszystkich pozycjach, warunki zewnętrzne ujmujące. Jako młody stawiający pierwsze kroki. Śpiewak obiecuje piękną karjerę i — o ile popracuje nad rozwojem swego talentu — stać się może godnym następcą Doboszów, Drabików, Bregy'ych oraz innych asów polskiego śpiewactwa.

Krakowscy śpiewacy stawali godnie obok miłych gości, dając dobrze opracowane postacie. A więc **P. Pastówna,** uroczdziwa staruszka (Cavaleria) Lucia i p. **Woźniak,** jako Beppo, zdobyli oklaski za ładnie zaśpiewaną serenadę, p. **Feherpataku** miła Lola p. Mazurek partyjką Silvia oddał starannie.

Chóry żyły, brały ruchliwy udział w akcji, śpiewając pięknie, czysto i artystycznie.

Obie opery świetnie i pomysłowo wyreżyserowane przez p. **Stępniewskiego** i opracowane bardzo starannie pod względem muzycznym przez dyr. **Wallek-Walewskiego,** cieszyły się uznaniem; wypełniającej widownią słuchaczy. **W-A**

Z kraju

Gdynia ma już 40 linij okrętowych

Port gdyński posiada w chwili obecnej ponad 40 linij regularnych łączących ją z przeszło 120 portami świata. Linje te łączą Gdynię z portami Anglji, Belgji, Egiptu, Estonji, Hiszpanji, Finlandji, Grecji; Holandji, Francji, Niemiec, Norwegji, Szwecji, Syrji, Turcji i Włoch oraz z portami państw Południowej i Północnej Ameryki, Azji, Afryki i Australji. W chwili obecnej ma więc Gdynia prawie taką samą ilość regularnych linij jak Gdańsk.

KRONIKA RZESZOWSKA

JARMARK 2 bm. corocznym zwyczajem odbył się w Rzeszowie wielki jarmark, który dzięki pięknej pogodzie zgromadził ludność nawet z najdalszych okolic.

Na targowicę spędzono wiele inwentarza żywego, koni bydła i nierogacizny. Cena tego inwentarza kształtowała się różnie. Cena na konie, chociaż już późna pora jesieni, była dość wysoka. Za bydło płacono także niezłe ceny, — natomiast **nierogacizna szła w targu za bezcen**; nawet za dobre okazy od 100 do 200 kg., płacono od 15 do 20 gr., za kg. żywej wagi. Największy jednak ruch był **w dziale** odzieżowym, gdyż włościanie zaopatrywali się w okrywkę na zimę, przyczem zakupy swoje zmuszeni byli czynić w sklepach żydowskich, z powodu braku katolickiego sklepu odzieżowego w Rzeszowie.

KRONIKA SAMBORSKA

WIECZOR KOSCIUSZKOWSKI. Bardzo uroczyście, obchodziło Gimn. Tow. „Sokół“ Wieczór Kościuszkowski, urządzone we własnej sali. Słowo wstępne wygłosił em. dyr. sem. p. **Sekura**, który przedstawił działalność Kościuszki i związek tejże z Sokołem. Doskonale ujęte i wygłoszone przemówienie nagrodzono hucznemi oklaskami. Z dalszych części programu szczególny poklask zyskały ćwiczenia druchen i sprawne ćwiczenia na przyrządach druhów. Zaznaczyć należy, że uroczystość zgromadziła liczne rzesze publiczności. — M. inn. zauważyliśmy wśród obecnych p. starostę Kaszubskiego.

KRONIKA JASIELSKA

ŚWIĘTO CHRYSTUSA KRÓLA. Jak w innych miastach, tak również w Jaśle odbyła się podniosła uroczystość Chr. Króla połączona z uroczystą procesją po ulicach miasta, a następnie z Akademją w Sokole Tak w procesji jak też w Akademji wzięły udział liczne tłumy wraz z miejscową inteligencją oraz mieszczaństwem.

AKCJA NA RZECZ POWODZIAN W dniu 8 bm. odbyło się zebranie wójtów oraz delegatów powiatu jasielskiego, zwołane przez Starostwo, w sprawie akcji powodziowej w powiecie. Trzeba bowiem dodać, że przez dwa tygodnie przychodziły codziennie transporty ziemniaków dla powodzian, a nadto Pow. Komitet otrzymał duży transport drzewa budowlanego, desek, cementu oraz kilka skrzyń ubrań. Rozdzielono też dotąd kilka wagonów zboża siewnego którego największe ilości przydzielno pośród Łemków, również zniszczonych powodzią.

Jeden z delegatów postawił na zebraniu wniosek, by wysłać na ręce p. Wojewody specjalne podziękowanie za troskliwą opiekę nad dotkniętym powodzią powiatem. W dyskusji zabrał głos poseł Madejczyk i **uzupełnił wniosek, by słowa podziękowania skierować także pod adresem właściwych ofiarodawców, to jest społeczeństwa, które tak ofiarnie opodatkowało się na rzecz powodzian i innych biedaków**. Dotąd, według ścisłych zapisków Głównego Komitetu w Warszawie społeczeństwo to złożyło na rzecz powodzian kwtę 6 miljonów zł.. Rząd zaś przyczynił się dotąd na ten cel kwotą 150 tysięcy zł.. Wniosek podzięki po uzupełnieniu go poprawką posła Madejczyka uchwalono.

ŁEMKOWIE NA ŚWIĘCIE NIEPODLEGŁOŚCI W STOLICY. W dniu 9 bm. korzystając ze zniżki, wyjechało z Jasła około 50 gospodarzy Łemków do Warszawy, na uroczystość 11 listopada. Akcja ta przyczyni się w dużym stopniu do upaństwowienia ludu z Łemkowszczyzny, bałamuconego przez różnych niepowołanych agitatorów politycznych.

ŚWIĘTO NIEPODLEGŁOŚCI W dniu 10 bm. urządziła młodzież gimnazjalna uroczysty poranek w sali Sokoła, wypełniając program produkcjami muzykalno-wokalnemi. Właściwe uroczystości odbyły się w niedzielę a w defiladzie brały udział wszystkie organizacje.

Wieczorem w sali Sokoła miejscowy zespół dramatyczny dał sztukę Bałuckiego: „Grube ryby“.

Żyd na czele listy B.B. w Tuchli

Przebieg i wynik wyborów do rady gromadzkiej

Na terenie Tuchli wystawiono w czasie wyborów gromadzkich dwie listy: B.B. i ruską. Pierwsza z nich, układana przez urzędującego jeszcze wówczas wójta Tuchli, M. Lipschütza, przez długi czas nie była znana nawet prorządowcom. Dopiero, gdy ujrzała światło dzienne, przekonano się, że **na pierwszem miejscu figuruje p. Lipschütz, a wiceprezes B.B. dopiero na trzeciem.** Układ listy był zbyt charakterystyczny, aby nie zwrócić powszechnej uwagi. Ciekawe tylko, że tak ułożona lista znalazła poparcie wśród jednostek polskich, które chciały przy sposobności wyborów załatwić — wbrew interesom polskości — swe porachunki prywatne.

W czasie wyborów oraz przez cały ciąg obliczania głosów działy się rzeczy niesamowite. Jedni grozili, że jeśli nie zostaną wybrani, to się zastrzelą, inni znowuż pilnowali tych, co się chcieli strzelać, inni znowuż pilnowali tych, co chcieli szachrować, ostatecznie jednak głosowanie odbyło się w spokoju. Na 808 uprawnionych głosowało 681, t. j. 86 prc. W rezultacie mandaty otrzymało **6 Polaków, 14 Rusinów i 4 Żydów.** Rażąco mała ilość mandatów polskich jest wynikiem „polityki“ **p. Lipschütza, który jednak sam poniósł sromotną klęskę.**

W dniu 3 b. m. p. Lipschütz oddał urzędowanie — i jest nadzieja, że na terenie Tuchli zapanuje wreszcie inna atmosfera.

=×=

Poświęcenie ochronki T. O. M. w Przemyślanach

Dzień 25 października br. zapisze się na długo w miłej pamięci mieszkańców naszego miasta i powiatu. W dniu tym bowiem została poświęcona i oficjalnie do użytku oddana **Polska Ochronka T.O.M. im. Alfreda hr. Potockiego.**

Przed 11 laty z inicjatywy lekarza pow., p. Dra Franciszka **Zimmermanna** powstało w Przemyślanach Tow. Polskiej Ochronki, którego celem było stworzenia przytułku sierotom polskim. Dzięki niezmordowanej pracy inicjatora i przy wielkiem poparciu społeczeństwa polskiego powiatu przemyślańskiego, został zakupiony dom odpowiedni na umieszczenie takiego zakładu wychowawczego. Jednakże ostatnie lata ciężkiego kryzysu gospodarczego nie pozwoliły na szybsze urzeczywistnienie tak pięknego celu i gdy nie było widoków na lepszą konjunkturę dla zbożnego dzieła, — wtedy powstała myśl, by sprawą tą zainteresować Wschodnio - Małopolskie Tow. Ochrony Dzieci i Młodzieży (T.O.M.) we Lwowie. Po pertraktacjach pomiędzy obu instytucjami o jednym celu, dotychczasowe Tow. Polskiej Ochronki w Przemyślanach **przekazało cały swój majątek na rzecz T.O.M. z tem, że T.O.M. da zawsze w swoich zakładach wychowawczych pomieszczenie 15 do 20 sierotom katolickim, narodowości polskiej z powiatu przemyślańskiego.** W ten wiec sposób cel został osiągnięty. Należy tu podnieść duże zrozumienie obywatelskie dla tej sprawy. Prezydjum Centrali T. O. M. pp. prez. Dra **Zielińskiego** i wiceprezesa T.O.M. p. Dra **Serkowskiego J.**, oraz z ramienia Zarz. Polsk. Ochr. p. Dra **Zimmermanna** i p. St. **Wybranowskiego.**

Do urzeczywistnienia tego pięknego dzieła w wysokiej mierze przyczynił sie p. Ord. A. hr. Potocki, który ofiarował dom czynszowy na utrzymanie ochronki, wartości kilkudziesięciu tysięcy zł. p. marsz. Wybranowski przyszedł z bardzo poważną pomocą finansową. którą na ten cel w gotówce ofiarował; zaś miejscowy **Polski Bank Spółdzielczy**, jedyna finansowa polska instytucja obywatelska w naszym powiecie, subwencjonował nową placówkę narodową w formie zrzeczenia się pretensji do Tow. Polsk. Ochronki w sumie przeszło 4 tys. złotych. Przygotowaniem budynków i ich urządzeniem dla celów ochronki zajął się naczelnik miejsc. Sądu Gr., p. Dr. Fr. **Piątkowski** który dołożył wszelkich starań i wiele pracy, by zakład znalazł wzorowe pomieszczenie.

Po odprawieniu uroczystej Mszy św., w czasie której piękne kazanie wygłosił Ks. Prof. Jan **Lewicki**, budynek poświęcił miejscowy proboszcz Ks. Kan. Piotr **Strószkiewicz**, który też w prześlicznem przemówieniu przedstawił licznie zebranym sferom obywatelskim wielkie znaczenie nowej placówki wychowawczej i narodowej na terenie naszego powiatu. W podniosłym tym akcie wzięli udział pp. prez. Dr. **Zieliński**, prez. S. O. **Poakiewicz**, im. p. Wojewody tarnopolskiego starosta pow. **Grodowski**, im. Ord. hr Potockiego pełnomocnik **Kosielski**, przedstawiciele miejsc. towarzystw, urzędów, szkół i wielka ilość miejscowej polonji. Po akcie religijnym oraz po przemówieniach pp. Prezesa Zielińskiego, pełnom. Kosielskiego i Star. Grodowskiego, p. Nacz. Dr. Piątkowski, jako gospodarz uroczytości, podejmował gości śniadaniem.

=×=

KRONIKA PRZEMYSKA

NA POWODZIAN. W ub. tygodniu wpłynęło już tylko do kasy przemyskiego komitetu zł. 313.15. Ważniejsze pozycje są nast.: z dancingu zł. 98.20, kolejowy oddział mechaniczny zł. 73.24, Kasa Oszcz. zł. 31.40.

Z SALI SĄDOWEJ. Przed trybunałem karnym pod przew. wiceprezesa Poechego stanął Stanisław Kropatsch z pod Mościsk, który do kradnącego ziemniaki parobczaka strzelił nabawiając go w rezultacie kalectwa. Krewki strzelec otrzymał miesiąc aresztu z zawieszeniem. — Odbyła się również rozprawa przeciw Michałowi Lechmanowi z Dobrej koło Jarosławia, który pozbawił życia swego rywala, Karola Micia, mszcząc się za jakieś podejrzenie, rzucone na niego i narzeczoną. Wyrok opiewał na trzy lata więzienia.

CENY TARGOWE. Na ostatni targ spędzono 151 sztuk bydła, 115 chabli, 233 świń 95 prosiąt, 29 sztuk koni i 5 baranów. Za kg. żywej wagi bydła płacono: opasowe 0.40 gr., chude 30—35 gr., chable 25—28 gr. Za świnie od 30—60 gr. Za konie wierzchowe 300 zł., pociągowe 100—200, taborowe 100—250 na rzeź 15—20 zł. Za 100 kg. pszenicy 16.50—17, żyta 14, jęczmienia 13.50, owsa 13, koniczyny 10 siana 8.80 słomy 5.50, ziemniaków 3 zł.

=×=

KRONIKA STANISŁAWOWSKA

ZABIŁ OJCA W OBRONIE MATKI. W Dołhem pow. tłumacki, zdarzył się tragiczny wypadek zakończony śmiercią. Mianowicie 21-letni Piotr Wąsowicz uderzeniem kija zabił swego ojca, stając w obronie katowanej matki. Ojcobójcę aresztowano i odstawiono d więzienia w Stanisławowie.

NAGŁY SKON KSIĘDZA GR. - KAT. Onegdaj zmarł nagle gr. kat. ksiądz kanonik Franciszek Szczepkowicz, zamieszkały przy ul. Pierackiego. Pogrzeb odbył się 9 bm. przy współudziale licznie zebranego kleru z ks. biskupem Latyszewskim na czele.

CIEKAWA ROZPRAWA SĄDOWA. Za kilka dni, odbędzie się ciekawa rozprawa sądowa, przeciwko Romanowi Antoniewiczowi współpracownikowi „Nowego Czasu“, oskarżonemu o przestępstwo z artykułu 109 K. K. Antoniewicz, będąc w 1931 r. zagranicą, sprzedawał pocztówki, przedstawiające mapę „Ukrainy“, w skład której włączone były ziemie województw południowo-wschodnich Rzplitej. Widokówki te opatrzone były napisami o treści antypaństwowej.

Aresztowanie oskarżonego nastąpiło po procesie 16 bojówkarzy z OUN. na który to proces przyjechał Antoniewicz, jako sprawozdawca „Nowego Czasu“.

KRONIKA KOŁOMYJSKA

Proces posła Sanojcy

W części wczorajszego nakładu „Kurjera“ zamieściliśmy sprawozdanie z procesu, jaki poseł Sanojca w Kołomyi wytoczył **70-letniej** emerytce Krystynie Śliwińskiej za obicie go jajami oraz **64-letniej** Katarzynie Wołoszczuk i Mieczysławowi Błońskiemu za namawianie do tego czynu.

Sędzia grodzki p. Polański po wysłuchaniu obu stron skazał Śliwińską na 3 mies a Wołoszczukową na 1 miesiąc z zawieszeniem wykonania kary na 3 lata. P. Błoński został uniewinniony.

ODCZYSZCZONY HONOR. Sędzia grodzki p. Polański zdołał załatwić polubownie głośną w Kołomyji a przykrą sprawę honorową p. **Emilji Werstler**, zam. przy ul. Kraszewskiego 110, którą **czynnie znieważył** na policzku typowy gentleman p. **Leon Weber**, uczeń szkoły przemysł. we Lwowie, ale kołomyjanin. Co prawda, p. Werstlerówna **nie pozostała dłużną**. Lolo Weber złożył zł. 20 na T. O. M. i przeprosił p. Werstlerównę za swój gminny postępek. Zgoda. (r. t.)

ZWIĄZEK LEGJONISTÓW I ŻYDZI. W najpiękniejszym punkcie Kołomyji, na rogu Al. Wolności i ul. Piłsudskiego, zbudowano nowy, duży kjosk. O koncesję **starało się wielu Polaków**, ale odeszli **z kwitkiem**, a koncesję otrzymał Związek Legjonistów Polskich. Tymczasem, choć nad drzwiami zawisł w biało-czerwonych barwach szyld: **„Kjosk Związku Legj. Pol.“** — kjosk prowadzi... **żydówka!** Komentarze zbyteczne.

Na poczcie głównej, też przy ul. Piłsudskiego, znajduje się kjosk pod nazwą **„Lot“**, który „prowadzi“ potomek biblijnego Lota. Czyżby Dyrekcja Poczt i Tel. nie mogła mu **ułatwić odlotu?** Hules! (r. t.)

Powrót premj. Gömbösza

BUDAPESZT 10. 11. (PAT) Wczoraj wieczorem powrócił tu premjer Gömbösz powitany uroczyście na dworcu przez członków rządu oraz posłów włoskiego i austrjackiego.

Wobronie gen Krzemieńskiego stanął Rydz-Smigły

WARSZAWA, 10. 11. (PAT). Gen. Rydz-Śmigły ogłasza nast. oświadczenie: Stwierdzam, że gen. Krzemieński na mój rozkaz zgodził się na przydział w r. 1917 do Polskiego Korpusu Posiłkowego w Przemyślu. Wypełniając mój rozkaz gen. Krzemieński sprawował w Przemyślu funkcję sędziego i wydał na wszystkich legjonistów przekazanych tym sądom wyroki uwalniające.

Oświadczenie to pozostaje w związku z zarzutem podniesionym przez posła Żuławskiego na posiedzeniu Sejmu, pod adresem gen. Krzemieńskiego, prezesa N. I. K.

Wybuchy petard w bożnicach wileńskich

W piątek rano w Wilnie nieznani sprawcy podłożyli petardę pod synagogę przy ul. Cichej. **Wybuchowi petardy towarzyszyła silna detonacja. Ze ścian synagogi obsypał się tynk i wyleciało kilka szyb.** Ponieważ wybuch wydarzył się w godzinach modlitwy, **wśród żydów zebranych w synagodze wybuchła panika.** W godzinach popołudniowych miał miejsce drugi zamach na synagogę żydowską, tym razem przy ul. Połońskiej. **Siłą eksplozji wyleciały wszystkie szyby.** Jeden z przechodniów został raniony odłamkami szkła.

Policja wszczęła energiczne śledztwo.

Wrócił z Berezy

WARSZAWA, 10. 11. (Tel. wł. G.). Z Berezy Kartuzkiej został zwolniony student Pietkiewicz, którego wezwano na pogrzeb jego ojca śp. Zygmunta Pietkiewicza. **Zwolniony nie powróci już do Berezy Kartuzkiej.**

Wojna w „Legjonie Młodych“

WARSZAWA, 10. 11. (Tel. wł. G.). W „Legjonie Młodych“ trwają dalej ostre starcia. Ostatnio doszło do kryzysu w szkole Głównej Handlowej, gdzie komenda miejscowego oddziału w porozumieniu z komendą obwodu akademickiego Legjonu wyznaczyła doroczne walne zebranie na dzień 8 listopada. Ponieważ jednak w obwodzie akademickim „Legjonu Młodych“ panują zdecydowanie wrogie nastroje w stosunku do Komendy Głównej. **Komenda Główna w ostatniej chwili zebranie odwołała. Wywołało to szalone wzburzenie wśród członków „Legjonu Młodych“, którzy odbyli zebranie i uchwalili bardzo ostre rezolucje skierowane przeciw Komendzie Głównej.**

Spokojna tendencja dla wszystkich gatunków zbóż

WARSZAWA 10. 11. (tel. wł. G.) Wznowienia zakupów interwencyjnych żyta przez Państwowe Zakłady Zbożowe nie należy oczekiwać przed nowym rokiem. Tylko wyjątkowe okoliczności mogłyby zmusić Zakłady Zbożowe do podjęcia interwencji we wcześniejszym terminie. **Na rynku krajowym utrwaliła się tendencja spokojna dla wszystkich gatunków zbóż.** Ceny kształtują się rozmaicie w różnych stronach kraju. **W okolicach pozbawionych komunikacji płacą około 11 zł. w innych około 14 za kwintal przy podaży umiarkowanej.** Zagranicą kierowane są znaczne transporty jęczmienia i owsa. Zapotrzebowania rynków zagranicznych na żyto jest nadal słabe.

MADRYT. Pomiędzy studentami medycyny tutejszego uniwersytetu i antyfaszystami doszło do strzelaniny, w czasie której **kilka osób odniosło rany.** Minister oświaty **zarządził zawieszenie wykładów na wydziale lekarskim.**

MADRYT Wczoraj dokonano zamachu rewolwerowego na burmistrza jednego z przedmieść Madrytu. **Burmistrz padł na miejscu trupem.** Zamach jest dziełem marksistów.

W sali Juljusza Cezara

inauguruje Mussolini nowy ustrój Włoch

RZYM, 10. 11. (PAT). Na Kapitolu **w sali Juljusza Cezara** odbyła się dziś uroczystość powołania do życia 22 rad korporacyjnych, których członkowie w liczbie 800 wysłuchali przemówienia Mussoliniego. **Szef rządu włoskiego, zająwszy miejsce u stóp pomnika Cezara stwierdził na wstępie, że zwołanie członków rad korporacyjnych jest jednem z najważniejszych wydarzeń w dziejach Włoch.** Jest to wydarzenie rewolucyjne, stwarzające doniosły etap w rozwoju instytucji prawa i obyczajów, oraz ustalające zmiany w życiu społecznem i politycznem narodu włoskiego.

Korporacje nie są same w sobie celem. **Na wewnątrz korporacje mają na celu osiągnięcie wysokiego stopnia obronności społecznej, na zewnątrz zaś zadaniem ich jest wzmożenie potęgi narodu, celem zapewnienia mu ekspansji w świecie.** Europa, mimo naszej szczerej i stałej woli współpracy pokojowej znajduje się znowu w zaułku swego przeznaczenia. Wkońcu Mussolini stwierdził, że ustrój korporacyjny jest punktem wyjścia a nie punktem końcowym.

Z wizytacji delegata Stolicy Apostolskiej

(er) Delegat Stolicy Apostolskiej ze specjalną misją wizytacji Kościoła grecko - katolickiego w Polsce, ks. Jan Hudeczek w dniu 4 bm. odwiedził grecko-kat. Akademję teologiczną we Lwowie. Oprócz bardzo uroczystego przywitania, zorganizowano tam specjalną akademję powitalną, a także wydano obiad dla delegata Stolicy Apostolskiej. Przemówienia i toasty były wygłaszane po rusku i po łacinie. W dniu 7 i 8 b. m. konferowali z Delegatem ks. Hudeczkiem przedstawiciele Instytutu Stauropigjalnego, panowie: Hulta, Sywulak i dr. Krzyżanowski, którzy wręczyli Delegatowi memorjał o brakach Cerkwi grecko-kat. w Polsce.

Zw. Obrońców Lwowa również protestuje

W numerze dzisiejszym (na str. 6) podaliśmy głos b. kombatantów przeciw ewakuacji“ Lwowa. Na tem miejscu przytaczamy niektóre wyjątki z komunikatu Zw. Obrońców Lwowa w tej samej sprawie:

„Związek Obrońców Lwowa zakłada **protest przeciwko systematycznemu ogałacaniu miasta z jego dóbr materjalnych i kulturalnych,** przez mieszkańców miasta tego w latach niewoli i pierwszych lat swobody stworzonych. Związek Obrońców Lwowa nie może w dalszym ciągu zająć stanowiska obojętnego wobec krzywd bohaterskiemu Grodowi w latach ostatnich poczynionych, stwierdzając, że systematyczne pomniejszanie bogactw kulturalnych i materjalnych miasta, ozdobionego Krzyżem „Virtuti Militari“, sprzeczne jest ze stanowiskiem czynników miarodajnych wobec innych miast, **stoi zaś przedewszystkiem w rażącej sprzeczności z przywilejami i prawami ustanowionemi przez rząd i Ciała Ustawodawcze dla Kawalerów Krzyża „Virtuti Militari“.**

Związek Obrońców Lwowa zwraca się do Kapituły Krzyża „Virtuti Militari“, do Kawalerów Krzyża „Virtuti Militari“, do Obrońców Lwowa i Lwowian w całej Rzeczypospolitej z wezwaniem o wszczęcie akcji obronnej tegoż miasta we wszelkiej pracy publicznej“.

W trzecią rocznicę tragicznej śmierci

śp. Stanisława Wacławskiego

Dzień 10 listopada, rocznicę śmierci śp. Stanisława Wacławskiego, studenta U. S. B. w Wilnie, obchodzi polska młodzież akademicka jako dzień żałoby.

Lwowska młodzież akademicka wczoraj obchodziła III rocznicę tragicznej śmierci swego Kolegi.

O godz. 10.30 odbyło się w kościele św. Mikołaja żałobne nabożeństwo. Po nabożeństwie uformował się manifestacyjny pochód. Na czele pochodu kroczyli prezesi wszystkich towarzystw akademickich, następnie sztandar Młodzieży Wszechpolskiej, Korporacje ze sztandarami oraz tłumy młodzieży. W poważnym nastroju pochód liczący zgórą 2.000 uczestników, udał się do II Domu Techników im. Stanisława Wacławskiego, gdzie w sali reprezentacyjnej o godz. 12 odbyła się Uroczysta Akademja.

Akademję zagaił p. **Kazimierz Kobylański**, prezes Czytelni Akademickiej, poświęcając swe przemówienie pamięci śp. Kolegi, który zginął tak tragiczną śmiercią.

Następnie wygłosił przemówienie p. **Adam Macieliński**, ujmując zagadnienie sprawy żydowskiej w syntetycznych rzutach. Sięgnąwszy do początków historji żydostwa, scharakteryzował jego dzieje i rozwój na tle współczesnej żydom cywilizacji.

Ta karta historji jest zamknięta. Podczas gdy inne wspólczesne im narody drzemią w piaskach pustyni lub pozostały po nich tylko ruiny zabytków, to żydzi w epoce naszej cywilizacji stanowią twór nienaturalny i anachroniczny. Oni jedni żyją z pośród umarłego świata. Imperjalizmy narodów są tak stare jak ich dzieje; historja była i jest widownią realizacji ekspansji narodów. Żydzi postawili sobie za cel panowanie nad światem. Ich rozprzestrzenie po świecie było aktem ich celowej polityki a nie przypadku. Ośrodki władzy przesuwały się z Babilonu do Hiszpanji, a wiek XVI jest świadkiem zajęcia przez Polskę specjalnego miejsca w planach żydowskich. Rozwijająca się karjera żydów odnosi trjumfy w rewolucji francuskiej i XIX w., gdy złoto i władza, sprawowana przez masonerję, skupiły się w ich rękach. Dziś świat żyje pod znakiem zmierzchu Izraela. Przyczyniają się do tego rewolucje narodowe.

Nad dziejami Polski szczególnie zaciążyli żydzi.

Znane są i akademje talmudyczne i sejmy żydowskie od czasów Batorego. Dziś przepędzani żydzi znowu skupiają się w Polsce. Twórczość materjalna i duchowa Polski jest przez nich opanowana. Polska zbudzić się musi do prawdziwego życia. Odrodzić się musi Naród, by osiągnąć pełnię swego rozwoju. Mówca ujawszy w głównych linjach program rozwiązania kwestji żydowskiej w Polsce stwierdził, że młode pokolenie, mające ambicję i wolę wielkości Narodu Polskiego, iść musi naprzód do tej walki po pewne zwycięstwo!

Doskonałego pod względem formy i znakomitego w treści przemówienia wysłuchała młodzież w skupieniu, a następnie odśpiewała potężnie „Rotę“ i „Hymn Młodych“.

*

WARSZAWA, 10. 11. (PAT). Dnia 10 bm. w kościele akademickim św. Anny na Krak. Przedmieściu odbyło się **nabożeństwo żałobne za duszę śp. Wacławskiego.** W nabożeństwie wzięło udział kilkaset (!?) osób z pośród młodzieży akademickiej wszystkich uczelni warszawskich. Po nabożeństwie grupa młodzieży odśpiewała pieśń zwrotkę hymnu narodowego, stojąc na **chodniku przed kościołem. W pewnym momencie z grupy tej poczęto wznosić okrzyki: „Precz z sanacją! Precz z Żydami-“, wobec czego została ona rozproszona przez oddział policyjny. Za stawianie oporu policji zatrzymano 6 osób.**

Ordery... ordery

WARSZAWA, 10. 11. (PAT). „Monitor Polski“ z dnia 11 bm. ogłasza m. in. nast. odznaczenia Złotym Krzyżem Zasługi: Za zasługi na polu pracy literackiej: **M. Pawlikowska**, M. Dąbrowska, Leon Pomirowski; na polu propagandy muzyki: Stan. Drabik, Maurycy Rozental; na polu pracy scenicznej: **śp. dyr. Ludwik Czarnowski ze Lwowa**, Aleks. Węgierko; na polu pracy naukowej: **adjunkt Politechniki lwowskiej Ryzner.** Złotym Krzyżem Zasługi po raz drugi: **dr. Michał Jasiński wicedyr. Izby Przem.-Handl. we Lwowie**, z pośród dziennikarzy odznaczeni zostali Zł. Krzyżem po raz pierwszy: A. Galberg koresp. PAT. w Berlinie, Jan Drzewiecki Iskra, Eug. Schreutt, **Tad. Kopeć — Katowice**, Wanda Pełczyńska — Wilno, **Stan. Zachariasiewicz — Lwów.**

Krzyż oficerski orderu Odrodzenia Polski m. in. otrzymały: **Marja Jedrzejewiczowa, Janina Prystorowa, Kazimiera Iłłakowiczówna.**

Funt, dolar i frank na giełdach

WARSZAWA. 10. 11. (PAT) Dziś nie zanotowano na europejskich giełdach wa lutowych żadnych poważniejszych zmian. **Dewiza na Londyn lekko zwyżkowała w Warszawie z 26.42 do 26.46**, w Zurychu z 15.31 do 15.33½, w Paryżu bez zmian 75.74. **Dewiza na Nowy Jork pozostała w Warszawie bez zmian 5.29 3/4 (kabel 5.30)**, w Zurychu wzrosła z 3.06 7/8 do 3.07 1/8, w Paryżu nieznacznie osłabła z 15.17 3/4 do 15.17 1/2. W Londynie N. Jork notowano 4.99 1/4. W związku ze zlikwidowaniem przesilenia we Francji, **wzmocnił się frank francuski, który notowano w Warszawie 34.90** w dniu wczorajszym, w Zurychu zaś 20.24 wobec 20.22½.

Nowy prezes Funduszu Pracy

WARSZAWA 10. 11. (tel. wł. G.) Premjer Kozłowski **podpisał nominację byłego ministra spraw wewnętrznych posła Dolanowskiego na prezesa nowego Funduszu Pracy obejmującego już połączony Fundusz Pracy z Funduszem Bezrobocia.**

Simone Terry na wolności

PARYŻ, 10. 11. (PAT). Współpracowniczka „L'Oeuvre“ Simone Terry, aresztowana przez władze hiszpańskie na posiedzeniu parlamentu, **została wypuszczona na wolność i powróciła do Paryża.**

Smierć 37 górników

TOKIO 10. 11. (PAT) W kopalni węgla Hokaido nastąpił wybuch skutkiem czego **37 górników poniosło śmierć. Eksplozja zasypała 800 górników, lecz dzięki natychmiastowej akcji ratunkowej zdołano ich uratować.**

Skazanie gdańskiego szturmowca

GDAŃSK, 9. 11. (PAT). Sąd w Gdańsku skazał na trzy miesiące więzienia szturmowca Otto Kerschniga, który w dniu 1 września br. napadł na harcerza polskiego Bernarda Boehla, ubliżając mu i bijąc po twarzy.

Rokowania stolicy św. z Niemcami

BERLIN. 9. 11. (KAP) „United Press“ donosi, że niedawno Ojciec św. przyjął na audiencji specjalnej posła niemieckiego przy Watykanie Kellera. W czasie rozmowy poseł Keller miał zapewnić, że **rokowania w sprawie uzgodnienia poglądów co do interpretacji pewnych punktów konkordatu Rzeszy ze Stolicą Świętą zostaną niebawem podjete nanowo.**

W kołach politycznych sądzi się powszechnie, że rokowania te będą zakończone na krótko przed plebiscytem w Zagłębiu Saary, aby wywrzeć szczególnie silne wrażenie na katolików tego terytorium i przyskać ich dla Rzeszy.

CO DZIEŃ NIESIE?

12 LISTOPADA	Poniedziałek
Wsch. sł. 6 g. 31 m. Zach. sł. 16 g. 45 m.	5-ciu Braci Męcz. Wtorek Stanisława K.

REPERTUAR TEATRU IM. J. SŁOWACKIEGO

Poniedziałek 12. 11. popoł. „Lilla Weneda" wiecz. „Rigoletto"

REPERTUAR KINOTEATRÓW.

ADRIA: „Czy Lucyna to dziewczyna".
APOLLO: „Maskarada"
ATLANTIC: „Wesoły karawaniarz".
BAGATELA: „Gniazdo zakochanych" i rewja.
DOM ŻOŁNIERZA: „Chcemy męża"
PROMIEŃ: „Zhańbiona" i „Nie będziesz
SŁONKO: „Dzieje grzechu"
SZTUKA: „Zbrodnia w Trinidad" kurtyzaną"
ŚWIT: „Zemsta dra Manchu"
UCIECHA: „Marzenia miłosne"
WANDA: „Viva Villa"
ZORZA: „Król to ja"

KOMUNIKATY

„RIGOLETTO" Z A. SARI I E. MOSSAKOWSKIM. Dziś w poniedziałek wieczorem, daje opera krakowska Verdi'ego „Rigoletto". Woperze tej, opracowanej muzycznie przez dyr. B. Wallek-Walewskiego, scenicznie reż. J. Stępniowskiego wystąpią gościnnie: sławna śpiewaczka Ada Sari (Gilda), świetny tenor opery warszawskiej A. Dobosz (Kraków), najznakomitszy barytonista E. Mossakowski (partja tytułowa). Inne partje wykonają pp.: Wiśniewska, Kruszewski, Mazanek Mazurek, Woźniak, i in.

II-gie PRZEDSTAWIENIE DLA MŁODZIEŻY SZKÓŁ POZAKRAKOWSKICH, — na którem dana będzie tragedja J. Słowackiego „Lilla Weneda", odbędzie się dziś o godz. 4 popołudniu. Ceny miejsc najniższe.

POSIEDZENIA WYDZ. FILOLOGICZNEGO POLSKIEJ AKAD. UM. odbędą się w poniedziałek 12 bm. Porządek dzienny obejmuje 1) Szł. W. Klinger. Niewyzyskane źródło do historji eforów spartańskich. 2) Czł. R. Dybowski: O średniowiecznej angielskiej wersji „De re militari" Vegetiusa.

TYDZIEŃ MISJOLOGICZNY — Staraniem Akademickich Kół Misjologicznych U. J. odbywać się będą wykłady misjologiczne w sali 62 — Kopernika—Col. Nar. (główny gmach uniwersytetu) codziennie (z wyjątkiem czwartku) o godz. 19-ej.

Poniedziałek: 12 list. „Wskrzeszona postać wielkiego misjonarza" w Chinach O. Boyma" — Prof. U. J. dr. J. Smoleński.

Wtorek 13 list. „Podróż Marco Polo przez Azję Środkową". — Prof. U. J. ks. dr. Kruszyński.

Środa 14 list.: „Czy niektóre idee gospodarcze dałyby się uwzględnić w działalności misyjnej" Prof. A. Bolland, dyr. W.S.H. i doc. U. J.

Kronika krakowska

Stowarzyszenie Młodych Muzyków

Od kilku lat rozwija na terenie Krakowa ożywioną działalność Stowarzyszenia Młodych Muzyków. Organizacja ta wytyczyła sobie jako cel podniesienia kultury muzycznej Krakowa, stworzenie środowiska życia artystycznego, **w którem** stykaliby się nietylko zawodowi muzycy, **ale i szerokie sfery laików muzycznych**, wreszcie na dalszym planie obronę interesów materjalnych muzyków w niej zrzeszonych. Stowarzyszenie osiąga te cele przez organizowanie **audycyj i odczytów**, na których członkowie mają możność produkowania się przed publicznością.

Obok audycyj, na których występują muzycy o wyrobionem już nazwisku, organizuje S. M. M. t. zw. **„Czwartki młodych talentów"**, na których dochodzą do głosu zdolniejsi uczniowie krakowskich szkół muzycznych. S.M.M. liczy prawie 200 członków.

W niedługim czasie S. M. M. zorganizuje **szereg koncertów w Sali Saskiej poświęconych twórczości Karola Szymanowskiego, kompozytorów krakowskich etc.**, które niewątpliwie spotkają się z życzliwem przyjęciem.

Na ostatniem Walnem Zebraniu S.M.M. dokonano wyboru nowych władz w składzie: prezes Magdalena **Lipkowska**, wiceprezes Izak **Lust**, sekretarz Mgr. Stanisław **Gołachowski**, skarbnik Artur Wojtyński, Kierownictwo imprez: Mgr. Elżbieta **Willman** Jan **Hoffman**, Władysław **Syrewicz**, Komisja Rewizyjna: prezes Stanisław **Mikuszewski**, członkowie dr. Włodzimierz **Poźniak**, Adam **Rieger**.

Piątek 16 list.: „Szerzenie katolicyzmu na półwyspie Bałkańskim w wiekach średnich". — Prof. U. J. dr. J. Dąbrowski.

Sobota 17 list.: „Zmiany na Wschodzie". — Prof. U. J. dr. T. Kowalski.

Wstęp na wykłady wolny. — Tydzień zakończony mszą św. w kościele akad. św. Anny w niedzielę 18 bm. o godz. 10-ej.

NABOŻEŃSTWO ŻAŁOBNE ZA AKADEMIKA WACŁAWSKIEGO

(rz) W poniedziałek 12 bm. o godz. 10 rano zostanie odprawione w kościele św. Anny staraniem miejscowych organizacyj narodowych nabożeństwo żałobne za duszę śp. Wacławskiego akademika, który zginął w czasie głośnych zajść wileńskich.

16-LECIE NIEPODLEGŁOŚCI.

Uroczystości ku uczczeniu 16-ej rocznicy odzyskania niepodległości rozpoczęły się w Krakowie w sobotę capstrzykiem wszystkich orkiestr zebranych na Rynku, które następnie przemaszerowały ulicami miasta grając marsze. Zabytkowe budowle były iluminowane. W niedzielę o godz. 9-ej odbyło się na Wawelu uroczyste nabożeństwo przy udziale przedstawicieli władz a o godz. 11ej defilada wojsk na ul. Basztowej przed Barbakanem. W szkołach odbywały się po nabożeństwach poranki.

WIELKA WYCIECZKA HUCUŁÓW I GÓRALI.

bawiła w Krakowie przez całą sobotę zwiedzając zabytki Krakowa. Cryginalne i barwne stroje huculskie zwracały ogólną uwagę.

NOWY SZPITAL UBEZPIECZALNI SPOŁECZNEJ.

w Krakowie przy ul. Prądnickiej został już otwarty i oddany do użytku chorych. Podzielony na 6 oddziałów (wewnętrzny, chirurgiczny, neurologiczny, ginekologiczno-położniczy, laryngologiczny i oczny) mieści 450 łóżek, których liczba w razie potrzeby może być podwojona. Szpital obejmuje 4 sale operacyjne. Budowa rozpoczęta jeszcze za poprzedniego zarządu kosztowała około 7 miljonów zł.

NOWE SZKOŁY POWSZECHNE

(rz) Z wiosną przyszłego roku zostanie rozpoczęta budowa gmachu szkoły powszechnej na Grzegórzkach. W ciągu zimy Wydział Budowlany magistratu opracuje plan budowy, który po uzgodnieniu z Kuratorjum zostanie przedłożony radzie miejskiej do uchwalenia. Na dalszym planie znajdują się budowy szkół na Warszawskiem i w Podgórzu przy ul. Lwowskiej.

ZNIEŚĆ MOSTOWE W PODGÓRZU

Zwracają nam uwagę na niewłaściwość magistratu krakowskiego ściągania opłat mostowych przy przejściu przez stary most z Krakowa do Podgórza mimo, iż most ten już kilkakrotnie się zamortyzował. Słusznie zauważa grono obywateli krakowskich, w liście do naszej Redakcji, że most ten stanowi **dobro publiczne, a nie przedsiębiorstwo zarobkowe.**

Magistrat, który dla ratowania budżetu gminnego ściąga opłaty skąd tylko może i wynajduje coraz to nowe podatki, winien bodaj na odcinku komunikacji drogowej w mieście **znieść haracz finansowy uprawiany bezprawnie wobec mieszkańców.** Oszczędności finansowe zarząd miasta Krakowa może przeprowadzić na innym terenie administracji miejskiej. Sposobności ku temu znajdzie wiele, gdy tylko zechce.

Z SERJI ZAMACHÓW SAMOBÓJCZYCH

Helena Bośniacka lat 59 powiesiła się w swojem mieszkaniu przy ul. Biskupiej l. 16. Lekarz obwodowy stwierdził śmierć. Powodem rozpaczliwego kroku Bośniackiej był rozstrój nerwowy.

Z SĄDU KRAKOWSKIEGO

ZABILI DWÓCH LUDZI.

Przed trybunałem sądu okręgowego karnego stawali Wojciech Seweryn Jan Grochal, Klemens Seweryn, Władysław Szostak, Józef Świetlik, Juljan Fudaliński i Franciszek Michalik oskarżeni o wywołanie awantury w Wieliczce w czasie której dwoje niewinnych osób straciło życie. Seweryn i Grochal zostali zasądzeni po trzy lata więzienia Szostak na dwa lata Świetlik na półtora roku, Fudaliński i Michalik po roku więzienia.

Kronika lwowska

REPERTUAR TEATRÓW MIEJSKICH

TEATR WIELKI

Poniedziałek 12. 11. g. 7.30 „Człowiek i Nadczłowiek". Ab. 7.

Wtorek 13. 11. g. 7.30 „Człowiek i Nadczłowiek". Ab. 7.

Środa 14. 11. g. 7.30 „Człowiek i Nadczłowiek." Ab. 7.

Czwartek 15. 11. g. 7.30 „Człowiek i Nadczłowiek" Abon. Abo nie ważny.

TEATR ROZMAITOŚCI

Poniedziałek 12. 11. g. 7.30 „Pod zarządem przymusowym" Abon. 8.

Wtorek 13. 11. g. 7.30 Występ eksperymentalnej scen. Ukrain. Boema.

Środa 14. 11. g. 7.30 Pod Zarządem przymusowym"

Czwartek 15 11. g. 7.30 „Pod zarządem przymusowym"

Zdarzenia i wypadki

(a.) **ŚMIERTELNY UPADEK NA ULICY.** Wczorajszej nocy przechodziła ul. Cłową Katarzyna Wesołowska (ul. Cłowa, l. 6) a pośliznąwszy się, upadła tak fatalnie, iż w kilka minut po przeniesieniu do mieszkania zakończyła życie. Lekarz dzielnicowy pozostawił zwłoki rodzinie.

(a.) **STRZAŁY DO WŁAMYWACZA.** Wczorajszej nocy nieznany sprawca usiłował włamać się do mieszkania Abrahama Goldberga przy ul. Wolność, l. 15, a spłoszony, począł uciekać w kierunku Góry Stracenia. W krytycznym czasie obudzony alarmem mjr. Gruszecki, zam. w tej realności, oddał do uciekającego złodzieja trzy strzały. Złodziej zbiegł bez śladu.

(a.) **ECHA TRAGICZNEGO WYPADKU W „PAŚCIE".** W uzupełnieniu wiadomości o wypadku, jaki w sobotę w południe wydarzył się w gmachu „Pasty" — gdzie w czasie pracy nad automatyzacją telefonów, skutkiem wywrócenia się drabiny upadł ze znacznej wysokości Jan Frey, starszy mechanik — donosimy, iż w kilka godzin po przewiezieniu na salę szpitalną zmarł on wskutek załamania podstawy czaszki. Tak tragiczna śmierć Freya, który pozostawił żonę i dwoje dzieci, wywołała wśród pracowników „Pasty" ogólny żal, nadzwyczaj zdolny ten mechanik dzięki dużym osobistym walorom zażywał ogólnej sympatji.

(a.) **ZAMACH SAMOBÓJCZY.** W dniu wczorajszym usiłowała pozbawić się życia przez wypicie denaturatu Jadwiga Mikułówna, licząca 23 lat, zamieszkała przy ul. Traugutta, l. 7. Powodem miała być zawiedziona miłość. Desperatkę przewieziono do szpitala.

Z TEATRU IM. J. SŁOWACKIEGO

Piękna Marsyljanka

(Komedja w czterech aktach Piotra Bertona. — Opracowanie sceniczne J. Karbowskiego. — Oprawa malarska H. Zwolińskiego.)

Barwne, historyczne widowiska zawsze pociągają publiczność, zwłaszcza gdy nie brak im żywej akcji i dobrze zadzierzgniętej intrygi i gdy są należycie wyreżyserowane, a oparte na tematcie interesującym i zawsze żywym. Te zalety można przypisać czteroaktowej, trącącej nieco myszką, lecz miłej sztuce P. Bertona, do której tematu dostarczył epizod z czasów napoleońskich. Nie kusi się autor o przedstawienie jakichś wielkich problemów tej epoki, daje dobre obrob.ony z niej wycinek i zyskuje efekt.

Może Warszawa tłumnie uczęszczać do teatru Jaracza na „Madame Sans Gêne Sardou — dlaczego Kraków nie miałby się zainteresować dziejami pięknej rojalistki Joanny de Briantes i dziarskiego oficera napoleońskiego Crisenoy'a? Zwłaszcza, że dzieje to interesujące, a choć czasem trochę potrącają o melodramat, ujęte są zgrabnie w cztery barwne akty, które nie nużą, lecz potrafią uwagę widza utrzymać do końca w napięciu. Tak to dzieje im wypadki z czasów, pierwszego konsulatu od zamachu rojalistów na Napoleona począwszy po chwilę, gdy senat zgłasza się, by despotycznemu konsulowi ofiarować koronę cesarską.

Piękna Joasia, wmieszana w spisek rojalistów przez dobrze starego męża, markiza de Tallemont, prowadzącego pod przybranem nazwiskiem oberżę w Paryżu, nie kryje się wcale ze swem szczerem uczuciem do dziarskiego oficera Crisenoy'a z otoczenia Napoleona. Ale między nią a ukochanym stanie uratowany podczas zamachu stary markiz nie tyle ze swa osobistą miłością ile z przywiązaniem do dawnego reżimu, któremu Joasia ślubowała wierność. Gdy jednak Napoleon stara się zręcznie nawiązać stosunki z rojalistami, a nadto znudzony już swą małżonką Józefiną zacznie umizgi do Joanny, ta w pozornie tragicznym konflikcie przychyli się na stronę nowego władcy i w krytycznym momencie nowego zamachu (przy pomocy tabakiery napełnionej trucizną, którą Napoleonowi podsuwa przebrany za zaufanego z otoczenia ministra Regnier — markiz Tallemont) uratuje swego władcę i adoratora.

Tallemont ginie w pojedynku z Rappem, przyjacielem Crisenoy'a — więc nic nie stoi na przeszkodzie, by poprzednio zawarty ślub z miłym oficerem, awansowanym na pułkownika, nie wszedł w stadjum prawdziwej realizacji.

Efektowna scena zapowiedzi przybycia delegacji Senatu z ofiarowaną Napoleonowi koroną kończy widowisko.

Bardzo starannie opracowanie sceniczne p. Karbowskiego wydobyło ze sztuki wszystkie interesujące momenty i nadało jej należyte tempo. Faktura sztuki nie nastręczała wprawdzie zbyt wielkich trudności, staranna jej jednak prezentacja ujawniła wytrawną rękę reżysera. Artyści czui i się dobrze mając dość efektowne role, które oddali z pełną swobodą i (poza drobnemi niedociągnięciami w opanowaniu tekstu) bardzo poprawnie. Rolę Napoleona oddał z dużą dozą artyzmu p. Białkowski. Tak maska jak i nerwowe ruchy oraz przeskoki w nastrojach i wybuchy, należycie miarkowane, złożyły się na intersującą całość. Obok niego postawny, rozkochany ale twardy w ważności swemu wodzowi p. Burnatowicz jako Crisenoy zdobywał sympatje widowni. Dużą rolę Joanny de Briantes powierzono p. Ankwicz - Szyjkowskiej. Jej metamorfozy jako: żony oberżysty, rzekomej wdowy po nim, poślubionej Criseney'owi i damy dworu, były bardzo interesujące, a konflikty między uczuciem dla dziarskiego oficera a przywiązaniem do idei rojalistycznej, a potem do nowego władcy, miały szczere i swobodne akcenty oddane były z dużym wdziękiem. Kreacja p. Ankwicz-Szyjkowskiej zyskała pełne uznanie jako artystycznie wykończona i oddana z dużą maestrją. Męża jej, markiza Tallemonta zaprezentował dobrze zawsze niezawodny p. Kułakowski.

Doskonałą parę ministrów: chytrego Fonchégo i niedołężnego Regniera oddali bez zarzutu pp. Solarski i Wroński.

Pełną godności a potem złamaną oziębionym stosunkiem męża Józefiną była p. Klońska. Doskonałe postacie oficerów napoleońskich stworzyli pp. Hierowski i Woźnik, a parę kuchtów pp. Kondrat i Woźniak. Drobne epizodyczne role oddali pp. Starkówna (Hortensja Beanharnais), Staszewski i Pagowski (sprzysiężeni) oraz pp. Jaworska i Bilińska (pokojowe). Oprawa malarska p. Zwolińskiego stylowa i piękna, zasługuje na pełne uznanie. Sztuka może liczyć na powodzenie. Także dla starszej młodzieży może być dozwolona.

Aem.

AUDYCJE RADJOWE

Radjostacja lwowska

Poniedziałek, dnia 12 listopada 1934 r.

6.45 Aud. poranna. 7.40 **Zapow. progr. 7.50 Koncert rekl.** 11.57 Sygnał czasu, hejnał. **12.03** Wiad. meteor. **12.10 Koncert Zesp. T. Seredyńskiego. Na wsz. st. P. R.** 13.05 „Słynne basy“ — muz. z płyt. 13.30 Wiad. o eksp. pol. **15.35** Przegl. giełd. **15.45** Z Poznania. Koncert Ork. dętej 57 p. p. pod dyr. A. Szałkowskiego. **16.15** Płyty. **16.45 Lekcja jęz. niemieckiego — dr. Z. Żygulski. Na wsz. st. P. R.**

17.00 Z Poznania. Recit. śpiew. Marji Trąpczyńskiej. **17.25 Kronika harcerska w oprac. p. Z. Kunstmana.** 17.35 Płyty. **17.50** „Sztuczne jezioro w Rożnowie na Dunajcu“ — wygł. inż. Wł. Kollis. **18.00 „Zlwowskiej kuźni humanizmu“ — dr. Jadwiga Gamska-Łempicka. 18.10 Akcja „Radjo dla powodzian“. 18.15** Koncert z Poznania. **19.45** Opowiadanie dla dzieci st. wygł. T. M. Nittman. **19.30** „Dzień w Chicago“ — felj. wygł. p. St. Gąsiorowski. **19.45 Progr. na dz. nast. 19.50** Wiad. sport. **19.56 Lokalne wiad. sport. 20.00** Muz. lekka. Wyk. Ork. P. R. i J. Żyński (fortep.). **20.45** Dz. wiecz. **20.55** „Jak prac. w Polsce“.

21.00 Koncert wiecz. Wyk.: Ork. Symf. P. R. pod dyr. W. Bierdjajewa i D. Smirnow (tenor). 1) Litolff: „Robespierre“, uw. wyk. ork., 2 a) G. Puccini: Arja Cavaradossi'ego z III-go aktu op. „Tosca“, b) J. Massenet: Strofy z op. „Werther“ — odśp. z tow. ork. D. Smirnow, 3) Fr. Liszt: Rapsodja węgierska Nr. 1 — wyk. ork. 4 a) S. Rachmaninow: Bzy, b) Greczaninow: Kołysanka, c) G. Rossini: Cavatina Almavivy z op. „Cyrulik Sewilski“ (Se il mio nome) — odśp. z tow. ork. D. Smirnow, 5) E. Grieg: Taniec norweski Nr. 2 wyk. ork. **21.45** „Na Syberji“ — wygł. p. Pobóg-Malinowski. **22.00 Koncert rekl. 22.15** Lekcja tańca pod kier. p. L. Wajszczuka. **22.35** Muz. tan. **23.00** Wiad. meteor. dla komun. lotn. 23.05—23.30 D. c. muz. tan. z „Adrji“

19.30 MOSKWA (Kom.). Muzyka norwecska.

20.00 STOCKHOLM. Koncert.

21.00 RADJO PARIS. Opera.

Radjostacja krakowska

Poniedziałek, dnia 12 listopada 1934 r.

6.45 Aud. poranna z Warszawy. 7.40—8.00 Zapow. progr. i koncert rekl. 11.57 Sygnał czasu, hejnał z Wieży Marj. 12.03 Tr. z Warszawy. 12.10 Koncert ze Lwowa. 13.05—13.30 Płyty. 15.30 Transmisja z Warszawy. 15.35 Przegląd komunikacyjny. 15.45 Koncert z Poznania. 16.15 Płyty. 16.45 Niemiecki ze Lwowa. 17.00 Recital śpiew. z Poznania.

17.25 Fragm. literacki: „Sport w poezji“ utw. Gałuszki Wierzyńskiego i Kaczkowskiego. recytuje p. I. Osuchowska.

17.35—17.50 Recit. wiolonczelowy K. Gutmana. Przy fort. S. Eibenschutz: 1) Beethoven-Stuczewski: Sonatina, 2) Granados: Intermezzo, 3) Cassado: Taniec hiszpański, 17.50 Odczyt z Warszawy. 18.00 Odczyt p. t. „Polscy awanturnicy w przeszłości“, wygł. red. J. Maleszewski. 18.10 Wiad. bież. 18.15—19.25 Transm. z Warszawy. 19.25 Chwilka społ. 19.30 Felj. z Warszawy. 19.45 Progr. na dz. nast. 19.50 Wiad. sport. z Warszawy. 19.56 Lokalne wiad. sport. 20.00—22.00 Transm. z Warszawy. 22.00 Koncert rekl. 22.15—3.30 Tr. z Warszawy.

Każdy wyraz 10 groszy. — Ogłoszenia niehandlowe do 10 wyrazów 30 gr., dla poszuk. pracy do 15 wyrazów 30 gr.

»Ogłoszenia drobne«

Jedno ogłoszenie nie może przekraczać 50 słów. Ogłoszenia reklamowe wśród drobnych kosztują za 1 mm. 1 łam. 30 gr

Sprzedaże

Underwood

maszyna do pisania dobra sprzedam okazyjnie Lwów, Listopada 69 parter. 30521

Młyńskie

maszyny, MOTORY, OLEJARNIE, POMPY, TURBINY, FORMY cementowe, OBRABIARKI, TRANSMISJE, PASY, GAZE oraz inne maszyny, narzędzia i materjały, PLANY, KOSZTORYSY poleca „PILOT-ORIENT“ Lwów, ul. Batorego 4. 1246

Najtańsze, najlepsze obuwie



poleca najstarsza firma katolicka

L. T. Skrzypek

Lwów, Halicka 4 telefon 44-70 1403

Darmo dziś nic niema

ale, człowiek przezorny nie kupi wpierw urządzenia domowego, zanim nie oglądnie „Salonu Sztuki“ we Lwowie ul. Kl. Tańskiej 1 gdzie są okazyjnie do nabycia najpiękniejsze urządzenia wnętrz 1599

100 gospodarstw

tanio do sprzedania i wydzierżawienia. Objęcie od 100 zł Znaczek na odpowiedź. Fr. Meller, Gąsiorki poczta Morzeszczyn pow. Tczew. 1885

Znana

ze swej solidności pracownia krawiecka Mieczysława Durbajło Lwów, Halicka 15/II wykonuje robotę gruntownie i tanio według najnowszych fasonów Przyjmuje również nicowanie. 29048

Piękną

jadalnię modną orzechową, sypialnię francuską drape-mahoń gabinet męski orzechowy, biurka rozmaite, gabinet gdański, biurka amerykańskie, jadalnię ciemną dębową, salon antyczny, krzesła antyczne, sprzeda okazyjnie znana z solidności F-a „DOROTEUM-LAUFER“ Lwów al. Piłsudskiego 12 Koniec Batorego Tel. 54-68 Filji nie posiadamy UWAGA na ADRES. 1773

„Yale“

Protex, Savo, Zamki bezpieczeństwa poleca Rentsahner Lwów, Legjonów 37. 1835

Mieszkania

W tej rubryce

umieszczamy ogłoszenia o wolnych mieszkaniach oraz poszukujących mieszkań — do 10 słów 2 razy bezpłatnie.

Wiśniowieckich 1

Lwów, 5 pokoi pełnokomfortowych do wynajęcia, Wiadomość 25-77. 30403

3-pokojowe

komfortowe zł. 100 Oglądać popołudniu Lwów, Mączna 20 30494

2-pokojowe

kuchnia, komfort słoneczne wolne 16 listopada Lwów, Grochowska 27, 30503

Pokój

przedpokój, wchód klatka, umeblowany lub nie — do wynajęcia Lwów, Pijarów 44. 30523

Pokoje umebl.

Bezpłatnie umieszczamy ogłoszenia o wolnych pokojach i poszukującym pokoi (2 razy do 10 wyrazów).

Poszukuje

pokoju z klatki schodowej z osobnem wejściem, solidny płatnik. Listy do Kurjera Lwów, Zimorowicza 10 „Płacę 35 zł“ 3035

Pokój

z oddzielnem wejściem pełny komfort odnajmę Lwów, Sakramentek 14 mieszkanie 1 od 3—5. 30537

Kulturalny

sposób ogłaszania wolnych pokoi umeblowanych — to ogłoszenie w dzienniku (w „Kurjerze“ do 10 słów 2 razy bezpłatnie); oszpecanie miasta zapomocą lepienia kartek z ogłoszeniami na rynnach i murach domów jest niekulturalne i karalne według odnośnych rozporządzeń Prezydjum Zarządu miasta. 18967

Lokale

Lokal

przemysłowy 200 metrów Lwów Janowska 31 do wynajęcia, Telef. 40-26, przedpołudniem, 30467

Poszuk. pracy

Młoda

zredukowana nauczycielka poszukuje lekcyj za skromne obiady. Listy do „Kurjera“ Lwów, Zimorowicza 10 pod „Bezdomna“. 30579

Młoda

pracowita z dobrami poleceniami znająca dobrze gospodarstwo wiejskie kuchnię i ogrodnictwo poszukuje posady zaraz na skromnych warunkach. Prowadziła samodzielnie gospodarstwa Zgłoszenia do Kurjera Lwów, Zimor. 10 pod „Inteligentna pracownica“ 30481

Wolne posady

Ogłoszenia w tej rubryce umieszczamy do 15 słów bezpłatnie

Potrzebna

kucharka porządna, czysta, uczciwa, bardzo dobrze gotująca Zgłoszenia w Kurjerze Lwowskim Lwów, Zimor. 10. 30354

Stolarz

meblowy potrzebny trzeźwy, uczciwy z małym kapitałem. Sawka Zniesienie ul. Równa 6. 30508

Służąca

zwinna, doskonałe gotowanie — potrzebna. Lwów, Potczyńska 2 II. p. 2—3. 30526

Kursy szoferskie

inż. A. Jurego Lwów. Kopernika 54. Tel. 68-60. Wpisy codziennie. Opłata ratami. Żądajcie informacyi. 30517

Przedstawiciele

na poszczególne rejony z branży skornosiedlarskiej zaraz potrzebni Oferty „Par“ Poznań. pod 45,88 1887

Matrymonjalne

Ubogie panny

i kawalerowie pragnący wejść w związek małżeński i posiadłość zechcą się zgłosić: Fr. Meller, Gąsiorki poczta Morzeszczyn pow. Tczew — znaczek na odpowiedź. 1886

Nauka

Tańców

udziela Daszyński. Wpisy Lwów Zadwórzańska 47 od 5—8. 30492

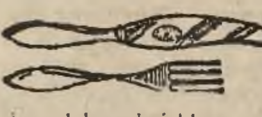
OGŁOSZENIA W „KURJERZE“ SĄ SKUTECZNE I TANIE!

Różne

Meble



do wszelkich pokoji najkorzystniej nabyć można W WYTWÓRNI MEBLI Fr. Zielińskiego, Lwów, Kołłątaja 5 w podwórzu. Stale na składzie. Wielki wybór ANTYKÓW 848



Srebrne lub z chińskiego srebra przedmioty naprawia, odnawia, srebrzy w dotychczas nieosiągalnej trwałości „Galwanoplater“ Lwów, ul. Kopernika 14 naprzeciw Kina. 1311

Stelarze

do abażurów wedle najnowszych modeli wykonuje „Metal“ pracownia blacharska Lwów, Ciesa 7. 30541

Wytwórnia pantofli

i papuczy „Ibis“ dawniej Lwów, Wronowska, obecnie Mickiewicza 26. 1457

Magazyn

i pracownia futer Elżbiety Solik Lwów, Sobieskiego 4 poleca się. 1867

25 groszy

strona — przepisuje na maszynie i powiela Wierzbicka, Lwów Piłsudskiego 11A. 1855



Chleb wiejski najlepszy u Wirgi Sienkiewicza 3 (obok Hotelu George'a). 247

1 obraz

wart jest 1.000 słów - tak mówi chińskie przysłowie. O tem należy zawsze pamiętać! Umysł ludzki szybciej zapamięta obraz, aniżeli słowa. Dlatego każdy druk reklamowy — a więc i ogłoszenie — powinien mieć kliszę. 26116

Tel. 51-89.

najtaniej we Lwowie powiela, pisze matryce, przepisuje (str. 20 gr. kopja 5 gr.). Po francusku i niemiecku. Lwów, Zyblikiewicza 7 I p. 1106

Naprawę

zegarków i biżuterji wykonuje precyzyjnie, tanio Albin, Mutke Lwów, pl. Bernardyński 3, Zabudowania OO. Bernardynów. 2680



WSKUTEK

stałego rozwoju i niepszania pozyskał „Kurjer Lwowski“ olbrzymie zastępy Czytelników. W następstwie tego zaufania nakład jego wzrósł tak, iż wielkie firmy tak miejscowe, jak i ogólnokrajowe obrały go sobie za główny organ swojej reklamy. Stwierdzić to może każdy przeglądając choćby ostatnie numery naszego pisma.

„Kurjer“ nie jest obliczony na wielkie zyski. Zasada: „służba dla społeczeństwa“ kieruje jego poczynaniami. „Noblesse oblige“ — postanowiliśmy więc przyjść z wydatną pomocą również szerszym sferom Czytelników i utworzyliśmy rubryki: „mieszkania“ i „pokoje umeblowane“ na bezpłatny

UŻYTEK

zainteresowanych

Kto ma tedy mieszkania wzgl. pokój umebl. do wynajęcia, lub kto chciałby sobie nowe mieszkanie wzgl. pokój kawalerski poszukać, niech nada odpowiednie ogłoszenie zawarte w 10 słowach z adresem (dalsze słowa liczy się po 10 groszy) w naszym kantorze przy ul. Zimorowicza 10 a umieścimy je 2-krotnie

bezpłatnie

Ważne do końca roku.

Karoserje

starych fasonów przerabia na nowe firma Lickendorf, Lwów, ul. Wąska 3. 30207

Bańki

i pijawki stawia specjalista Józef Michalski, ul. Zyblikiewicza 49 30304

Tanio

suknie, bluzki, spódnice, szlafroki, fartuszki, swetery, kamizelki męskie, pończochy, reformy poleca Szekalska Lwów, Halicka 12 I piętro. 1659

Specjalista

od odnawiania mebli antycznych JAN KARABIN, Lwów, Chorążczyzny 11. 18869

Abiturjenci

poprawne fotografje — tableau wykonuje Skórski Lwów, Kopernika 22. 30381

Obiady domowe

smaczne, obfite, wyłącznie na maśle; mięsne, albo jarskie w cenie 1 złoty. Wydaje się również do menażek Zulińskiego 11 II p. na lewo. 30253

Abiturjenci

poprawne fotografje — tableau wykonuje Skórski, Lwów, Kopernika 22. 30381



— Nie przejmuj się, Maksiu. Im dłużej ryby będą pod wodą, tem świeższe będą do obiadu!

(Humorist — Londyn). S. F.

Wydawca: Mgr. D. Maciejko Czcionkami DRUKARNI KRESOWEJ Sp. z o. o. Lwów, Mochnackiego 43. Odpow. red. Marian Ostrowski